

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 września 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 3/16, z wniosku R. S. z udziałem B. S. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział I Cywilny:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy R. S. i uczestniczki postępowania B. S. wchodzi:

- a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) - o powierzchni 48,64 m², dla którego Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 22.394,40 zł;
- b) nieruchomości gruntowa stanowiąca działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0018 ha, położona w miejscowości Ł., obręb (...) K., dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 1.000 zł,
- c) łóżko sypialniane o wartości 200 zł;
- d) filary pod telewizor o wartości 700 zł;
- e) figury ozdobne (2 szt.) o łącznej wartości 500 zł;
- f) narożnik o wartości 1.000 zł;
- g) telewizor marki S. o wartości 1.000 zł;
- h) komody (3 szt.) o łącznej wartości 200 zł;
- i) aparat fotograficzny marki S. o wartości 500 zł;
- j) laptop marki H. o wartości 500 zł;
- k) jednostki uczestnictwa w liczbie 450,261 zgromadzone na koncie uczestniczki B. S. w P. (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w W. o wartości 5.362,61 zł;
- l) środki pieniężne w wysokości 2.751,83 zł zgromadzone na rachunku uczestniczki B. S. nr (...);
- m) środki pieniężne w wysokości 2,75 zł zgromadzone na rachunku uczestniczki B. S. nr (...);
- n) środki pieniężne w wysokości 905,46 zł zgromadzone na rachunku wnioskodawcy R. S. nr (...);
- o) środki pieniężne w wysokości 3,06 zł zgromadzone na rachunku wnioskodawcy R. S. nr (...);

2. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy R. S. i uczestniczki B. S. w ten sposób, że:

- a) składniki majątkowe opisane w punkcie 1. podpunkt a-m o łącznej wartości 36.111,59 zł przyznał na rzecz uczestniczki B. S.;
- b) składniki majątkowe opisane w punkcie 1. podpunkt n-o o łącznej wartości 908,52 zł przyznał na rzecz wnioskodawcy R. S.;

c) zasądził od wnioskodawcy R. S. na rzecz uczestniczki B. S. tytułem spłaty kwotę 15.626,97 zł płatną w terminie 1 roku od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

3. nakazał pobrać od wnioskodawcy R. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 25 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;

4. nakazał pobrać od uczestniczki B. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 25 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;

5. w pozostałym zakresie pozostawił wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania przy poniesionych kosztach postępowania związanych ze swym udziałem w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Wyrokiem z dnia 19 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu Wydział III Rodzinny i Nieletnich w sprawie sygn. akt III RC 149/15 orzekł o ustanowieniu rozdzielności majątkowej z dniem 7 sierpnia 2015 roku pomiędzy B. S. i R. S., znoszącej wspólność ustawową małżeńską powstałą pomiędzy nimi na skutek zawarcia związku małżeńskiego w dniu 12 maja 2012 roku w USC w Ł. nr aktu 40/2012.

W skład majątku wspólnego stron wchodzi:

a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) - o powierzchni 48,64 m², dla którego Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 22.394,40 zł;

b) nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0018 ha, położona w miejscowości Ł., obręb (...) K., dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 1.000,00 zł;

c) łóżko sypialniane o wartości 200 zł; d) filary pod telewizor o wartości 700 zł; e) figury ozdobne (2 szt.) o łącznej wartości 500 zł; f) narożnik o wartości 1.000 zł; g) telewizor marki S. o wartości 1.000 zł; h) komody (3 szt.) o łącznej wartości 200 zł; i) aparat fotograficzny marki S. o wartości 500 zł; j) laptop marki H. o wartości 500 zł; k) jednostki uczestnictwa w liczbie 450,261 zgromadzone na koncie uczestniczki B. S. w P. (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w W. o wartości 5.362,61 zł; l) środki pieniężne w wysokości 2.751,83 zł zgromadzone na rachunku uczestniczki B. S. nr (...); m) środki pieniężne w wysokości 2,75 zł zgromadzone na rachunku uczestniczki B. S. nr (...); n) środki pieniężne w wysokości 905,46 zł zgromadzone na rachunku wnioskodawcy R. S. nr (...); o) środki pieniężne w wysokości 3,06 zł zgromadzone na rachunku wnioskodawcy R. S. nr (...).

Zadłużenie stron, wynikające z kredytu mieszkaniowego na dzień 13 września 2017 roku wynosi 112.605,60 zł.

Wnioskodawca w okresie od dnia 12 maja 2012 roku do dnia 7 sierpnia 2015 roku posiadał rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy KONTO ZA ZERO nr (...) ze stanem na dzień 7 sierpnia 2015 wynoszącym 905,46 zł, lokatę terminową (...) nr (...), zerwaną w dniu 22 grudnia 2014 roku, ze stanem 1.200 zł, lokatę terminową (...) nr (...), zerwaną w dniu 3 czerwca 2015 roku, ze stanem 3.000 zł, LOKATĘ KLIENT INDYWIDUALNY nr (...), założoną w dniu 21 listopada 2014 roku, zerwaną w dniu 7 kwietnia 2015 roku, ze stanem 25.000 zł, lokatę terminową KAPITAŁ NA MARZENIA nr (...) ze stanem 600 zł.

Uczestniczka B. S. w trakcie wspólności ustawowej posiadała dwa rachunki: rachunek bankowy nr (...), którego saldo środków na dzień 7 sierpnia 2015 roku wynosiło 2.751,83 zł oraz rachunek bankowy nr (...), zlikwidowany w dniu 19 listopada 2013 roku.

Wypłaty, których dokonywała przeznaczane były na potrzeby rodziny, przede wszystkim na bieżące wydatki, głównie zakupy żywnościowe.

W dniu 28 września 2012 roku, wnioskodawca złożył do Zakładu Karnego w Ł. wniosek o przyznanie pomocy finansowej na zakup lokalu mieszkalnego. W dniu 24 marca 2014 roku Dyrektor Zakładu Karnego w Ł. przyznał R. S. kwotę 52. 850 zł tytułem pomocy finansowej. W dniu 25 marca 2014 roku na konto wnioskodawcy o numerze (...) z powyższego tytułu wpłynęła kwota w wysokości 43.337 zł. Kwota ta weszła w skład majątku wspólnego małżonków.

Wnioskodawca grywał w internetowym kasynie. Wielokrotnie w trakcie trwania wspólności majątkowej dokonywał przelewów na konto firmy (...) bez zgody małżonki.

Z konta nr (...) dokonał następujących przelewów:

- 180 zł - w dniu 29 grudnia 2014 roku;
- 200 zł - w dniu 3 stycznia 2015 roku;
- 190 zł - w dniu 6 stycznia 2015 roku;
- 900 zł - w dniu 11 stycznia 2015 roku;
- 100 zł - w dniu 25 stycznia 2015 roku;
- 300 zł - w dniu 31 stycznia 2015 roku;
- 40 zł - w dniu 31 stycznia 2015 roku;
- 100 zł - w dniu 29 marca 2015 roku;
- 1.500 zł - w dniu 30 marca 2015 roku;
- 10.000 zł - w dniu 8 kwietnia 2015 roku;
- 10.000 zł - w dniu 8 kwietnia 2015 roku;
- 1.000 zł - w dniu 30 kwietnia 2015 roku;
- 2.900 zł - w dniu 4 maja 2015 roku;
- 5.000 zł - w dniu 11 maja 2015 roku;
- 5.000 zł - w dniu 13 maja 2015 roku;
- 5.000 zł - w dniu 18 maja 2015 roku;
- 5.000 zł - w dniu 23 maja 2015 roku;
- 5.000 zł - w dniu 26 maja 2015 roku;
- 137 zł - w dniu 31 maja 2015 roku;
- zł - w dniu 2 czerwca 2015 roku;
- 3.000 zł - w dniu 3 czerwca 2015 roku;
- 700 zł - w dniu 8 czerwca 2015 roku;

- 400 zł - w dniu 12 czerwca 2015 roku;
- 2.000 zł - w dniu 17 czerwca 2015 roku;
- 400 zł - w dniu 18 czerwca 2015 roku;
- zł - w dniu 19 czerwca 2015 roku;
- 200 zł - w dniu 22 czerwca 2015 roku;
- 10 zł - w dniu 24 czerwca 2015 roku;
- 2.000 zł - w dniu 24 czerwca 2015 roku;
- 1.800 zł - w dniu 28 czerwca 2015 roku;
- zł - w dniu 13 lipca 2015 roku;
- 1.800 zł - w dniu 17 lipca 2015 roku;
- 1.500 zł - w dniu 17 lipca 2015 roku.

natomiast z konta nr (...) dokonał następujących przelewów kwot na rachunek firmy (...):

- 400 zł - w dniu 19 listopada 2014 roku;
- zł - w dniu 10 listopada 2014 roku;
- 1.800 zł - w dniu 11 listopada 2014 roku;
- zł - w dniu 11 listopada 2014 roku;
- 1.400 zł - w dniu 11 listopada 2014 roku;
- 1.800 zł - w dniu 12 listopada 2014 roku;
- 1.800 zł - w dniu 12 listopada 2014 roku;
- 1.800 zł - w dniu 12 listopada 2014 roku;
- 2.500 zł - w dniu 13 listopada 2014 roku;
- 2.500 zł - w dniu 15 listopada 2014 roku;
- 1.500 zł - w dniu 20 listopada 2014 roku;
- 1.500 zł - w dniu 20 listopada 2014 roku;
- 2.000 zł - w dniu 23 listopada 2014 roku;
- 2.000 zł - w dniu 4 grudnia 2014 roku;
- 1.500 zł - w dniu 6 grudnia 2014 roku;
- 500 zł - w dniu 1 czerwca 2015 roku;
- zł - w dniu 14 lipca 2015 roku.

Na rachunek firmy (...) przelana została łącznie kwota 95.357 zł. Z rachunku należącego do bet-at-home na konto należące do R. S. przelana została natomiast kwota 28.900 zł. Oznacza to, że R. S. grając na stronie bet-at-home przegrał kwotę 66.457,00 zł.

Uczestniczka, próbując zdobyć dowód na przelewane przez męża sumy, uzyskała w sposób bezprawny dostęp do jego konta bankowego nr (...). Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 roku o sygn. akt II K 47/16 Sąd Rejonowy w Łowiczu II Wydział Karny warunkowo umorzył postępowanie karne wobec B. S. na okres 1 roku próby.

W trakcie wspólnego mieszkania pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów. Dla stron założona została Niebieska Karta. Uczestniczka uciekła z domu, zajmowanego wspólnie z R. S., gdyż ten pozakładał w nim kamery. Uczestniczka mieszka obecnie z małoletnim dzieckiem w jednym pokoju wraz z rodzicami w ich domu. Warunki są skromne, jest to dom parterowy, którego połowa należy do siostry ojca uczestniczki. W domu przebywa kilka rodzin, między innymi brat uczestniczki, który wyremontował dla siebie poddasze. Uczestniczka nie ma tytułu prawnego do tego domu. Opiekę nad małoletnim synem stron sprawuje uczestniczka.

Wnioskodawca pracuje w Zakładzie Karnym w Ł., otrzymując wynagrodzenie w wysokości 2.900 zł netto. W przeszłości przez 5 lat dojeżdżał do pracy z K., mieszkając u rodziców.

Uczestniczka pracuje w zakładzie (...) w Ł., otrzymując wynagrodzenie w wysokości 2.200 zł netto. Ponadto, otrzymuje zabezpieczenie alimentacyjne w kwocie 600 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, przedłożonych zarówno przez wnioskodawcę i uczestniczkę oraz przez banki, w których posiadali oni rachunki. Wnioskodawca i uczestniczka nie podnosili zarzutów co do ich prawdziwości, tak więc Sąd meriti również nie znalazł podstaw, by nie uznać ich za autentyczne. Sąd Rejonowy wskazał, że szczególnie wnikliwej ocenie poddał wyciągi z rachunków bankowych należących do wnioskodawcy w zakresie kwot przelanych na konto firmy (...), która jak wynika z zeznań wnioskodawcy, była pośrednikiem firmy zajmującej się hazardem i zakładami bukmacherskimi – bet-at-home.

Sąd meriti uznał za wiarygodne zeznania świadka M. G., która w sposób rzeczowy, przejrzysty i logiczny opisywała warunki panujące w domu uczestniczki i pomimo łączącej je koleżeńskie relacji, nie starała się ubarwiać swoich opisów. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznania uczestniczki, wskazując, że były one logiczne i spójne z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Odnosząc się do zeznań wnioskodawcy Sąd uznał je za wiarygodne jedynie częściowo, tj. przede wszystkim, co do przedmiotów majątkowych, wchodzących w skład majątku wspólnego i jego wartości. Ustalając wartość mieszkania, Sąd I instancji kierował się zgodnym wnioskiem stron, a mianowicie pomniejszył ją o wysokość niespłaconego kredytu hipotecznego. Sąd argumentował, że pierwszeństwo z zakresu ustalenia wartości przedmiotów majątkowych mają uczestnicy, a dopiero w razie sporu między nimi wartości te powinien ustalać Sąd. W związku z tym Sąd nie znalazł powodu, dla którego przy wycenie wartości mieszkania miałyby działać z urzędu i w tym zakresie dopuszczać dowód z opinii biegłego. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy w zakresie przeznaczenia środków pieniężnych, wchodzących w skład majątku wspólnego. Sąd argumentował, że wnioskodawca wielokrotnie zmieniał wersję w trakcie toczącego się postępowania, początkowo całkowicie zaprzeczając, by grywał przez Internet. Wnioskodawca twierdził, że spożytkował zgromadzone przed małżeństwem pieniądze na potrzeby rodziny, w tym uczestniczki B. S., która według jego opinii lubiła zapraszać gości i urządzać zabawy. Twierdzenia te Sąd meriti uznał za niewiarygodne wobec okoliczności, że największa z należących do wnioskodawcy lokat założona została w trakcie trwania wspólności ustawowej i to dwa lata po ślubie tj. 23 listopada 2014 roku (zerwana w dniu 7 kwietnia 2015 roku - płyta CD- k. 171 numer rachunku (...), w dniu 8 kwietnia 2015 roku wnioskodawca przelał na bet-at home kwotę 20.000 zł). Podobnie było z lokatą „Kapitał na marzenia” otwartą w dniu 3 kwietnia 2015 roku (numer rachunku (...)) oraz rachunkiem (...) kapitał (...). Wnioskodawca nie przedstawił przy tym żadnych dowodów na to, że jakiegokolwiek pieniądze z majątku odrębnego przeznaczał na zachcianki żony, podobnie jak nie udowodnił, że pieniądze przeznaczone na hazard pochodziły z jego majątku odrębnego. Pewne jest to, że wnioskodawca w dniu 6 listopada 2012 roku dokonał likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej, na której znajdowały się oszczędności w wysokości 3.092,65 zł, lecz miało to miejsce dwa lata przed tym, jak wnioskodawca zaczął grywać w

hazard za pośrednictwem firmy (...) (k. 169). Pieniądze te nie zostały przeznaczone na hazard. Nawet jeśli jakiegokolwiek fundusze byłyby przeznaczone na imprezy i gości, to wnioskodawca dobrowolnie przekazał je na ten cel, gdyż jego małżonka nie miała prawa dysponować jego kontem.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wnioskodawca zmieniał również swoje zeznania co do wiedzy uczestniczki na temat dokonywanych przez niego przelewów na cele hazardowe. Z jednej strony wskazywał, że nie pytał jej o zgodę, a sam nie wie, czy zdawała sobie sprawę, jakie sumy przeznaczone były na hazard. Następnie, w trakcie rozprawy w dniu 15 września 2017 roku podniósł, że uczestniczka wiedziała, że gra i jakimi sumami operuje, wskazując wręcz, że zaglądała w konta bankowe i wszystko widziała. W ocenie Sądu I instancji jest to stanowisko tym bardziej niewiarygodne, że wnioskodawca zgłosił włamanie na jego konto bankowe przez uczestniczkę, która w tamtym czasie próbowała zdobyć dowody na dokonywane przez męża przelewy. Sąd argumentował, że jeśli uczestniczka, zgodnie ze stanowiskiem jej męża, kontrolowałaby dokonywane przez niego wydatki, nie musiałyby włamywać się na należące do niego konta.

Sąd meriti nie dał również wiary wnioskodawcy w zakresie przeznaczanych przez uczestniczkę środków pieniężnych, wskazującego, że na potrzeby rodziny i domu przeznaczała jedynie kwoty pieniężne w wysokości 100-200 zł, a resztę „gdzieś odkładała”. Sąd argumentował, że są one sprzeczne z zeznaniami uczestniczki, nielogiczne i niezgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, bowiem za logiczne należy uznać, że na żywienie trzyosobowej rodziny co miesiąc musiały być przeznaczane kwoty o wiele wyższe niż 100-200 zł, tym bardziej, jeśli strony prowadziły wtedy wspólnie gospodarstwo domowe. Wnioskodawca nie udowodnił przy tym w żaden sposób, by uczestniczka rzeczywiście wydatkowała pozostałą część otrzymywanego wynagrodzenia w sposób bezprawny.

Sąd Rejonowy powołując się na przepis art. 31 § 1 k.r.o. wskazał, że z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego nich (majątek wspólny). Przedmioty nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

W myśl art. 684 k.p.c. w zw. z art. 46 k.r.o. skład i wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi ustala sąd. Rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale. Zasadą jest, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w dacie ustania wspólności majątkowej oraz istniejące w chwili dokonywania podziału.

Sąd wskazał, że R. S. i B. S. nie zawarli umowy majątkowej małżeńskiej, wobec czego z chwilą zawarcia przez nich związku małżeńskiego powstała między małżonkami wspólność ustawowa, a majątek zgromadzony w trakcie małżeństwa był wspólny. Wspólność ustawowa pomiędzy stronami ustala zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dniem 7 sierpnia 2015 roku.

Sąd meriti argumentował, że w myśl art. 43 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, jednakże każdy z małżonków może żądać, żeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym jest wyjątkiem od zasady równości udziałów wyrażonej w art. 43§1 k.r.o. i ustala się je w razie istnienia ku temu ważnych powodów lub przyczyniania się do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Sąd wskazał, że niesporne było to, że udziały wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w majątku wspólnym były równe.

Skład majątku wspólnego stron w zakresie posiadanych nieruchomości i ruchomości oraz ich wartości Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań i ustaleń stron, które były zgodne w tym zakresie.

Sąd Rejonowy wskazał, że na zasadzie art. 688 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. do podziału majątku wspólnego stosuje się przepisy dotyczące zniesienia współwłasności. Stosownie do treści art. 212 § 2 k.c. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Rozstrzygając, któremu z byłych małżonków,

w ramach podziału majątku, przyznać poszczególne składniki majątku, Sąd miał na uwadze ich sytuację osobistą, majątkową i rodzinną, istniejącą w chwili dokonywania podziału.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka wnosili o przyznanie im spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), przytaczając w toku postępowania szereg argumentów w celu uzasadnienia swojego stanowiska. Przyznając powyższe prawo, a w konsekwencji także nieruchomości gruntową stanowiącą działkę o numerze ewidencyjnym (...) i ruchomości, składające się na wyposażenie mieszkania, Sąd meriti miał na uwadze przede wszystkim potrzeby mieszkaniowe uczestniczki, opiekującej się małoletnim dzieckiem oraz warunki panujące w domu, w którym obecnie przebywa. Sąd argumentował, że rozwiązanie, w którym matka z dzieckiem zamieszkuje w jednym pokoju wraz ze swoimi rodzicami z całą pewnością uznać należy za jedynie tymczasowe. Ponadto - w ocenie Sądu - wnioskodawca, jako osiągający wyższe zarobki, będzie w stanie zapewnić sobie nowe lokum.

Odnosząc się do podnoszonego przez wnioskodawcę argumentu braku zdolności kredytowej uczestniczki, jako uzasadniającego przyznanie mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, Sąd Rejonowy uznał argument ten za całkowicie pozbawiony znaczenia, wskazując, że w chwili obecnej uczestniczka nie będzie zaciągała kredytu, a jedynie ratalnie będzie spłacała kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania w wysokości około 500 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w toku postępowania o podział majątku wspólnego nie dzieli długów, a jedynie aktywa, dlatego też przy podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami w zasadzie nie bierze się pod uwagę pasywów, dlatego też niespłacone długi, które obciążają majątek wspólny, przy podziale tego majątku nie podlegają rozliczeniu, co nie oznacza, iż przy ustaleniu wartości nieruchomości, nie należy uwzględnić jej rzeczywistej wartości z uwzględnieniem obciążeń hipotecznych (postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1978 roku III CRN 194/78, I CKN 489/97 LexisNexis nr 1609997, II CKN 611/99 LexisNexis nr 1609997, II CK 538/03 LexisNexis nr 1611232, komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków LexisNexis pod red. J. Ignaczewskiego str. 215- 220 Warszawa 2013). Sąd podkreślił, że ma świadomość, że uczestnicy postępowania nadal będą dłużnikami osobistymi z tytułu zaciągniętego długu, niemniej jednak nieuwzględnienie obciążenia hipotecznego spowodowałoby, że uczestniczka przejmująca nieruchomość na własność musiałaby spłacić wnioskodawcę z połowy wartości mieszkania, a mimo to nadal pozostawałaby dłużnikiem rzeczowym wierzyciela z tytułu obciążonej hipoteki i w związku z zaniechaniem płacenia kredytu przez współmałżonka, który może nie być zainteresowany spłatą mieszkania, sama spłaci dług hipoteczny, tym bardziej, że nie będzie mogła przeciwko wnioskodawcy skutecznie dochodzić z tego tytułu swoich roszczeń (art. 618 § 3 k.p.c.). W ocenie Sądu podnoszony przez R. S. brak zdolności kredytowej uczestniczki, przy deklarowanej i posiadanej przez wnioskodawcę zdolności kredytowej, uzasadnia w świetle zasad współżycia społecznego decyzję o przyznaniu mieszkania na rzecz wnioskodawczyni, tym bardziej, że uczestniczka, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, nie jest zobowiązana do spłaty na rzecz wnioskodawcy, a musi to uczynić na jej rzecz wnioskodawca, który ogromną część majątku roztrwonił na hazard. Pomoc finansowa przyznana z zakładu pracy wnioskodawcy nie została przeznaczona do spłaty kredytu mieszkaniowego, choć udzielona była jako pomoc mieszkaniowa.

Mając na uwadze praktyczny aspekt dokonania podziału majątku, Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawcy środki pieniężne znajdujące się na należących do niego rachunkach. Sąd dokonał również rozliczenia środków, których wnioskodawca wyzbył się w sposób bezprawny, uprawiając hazard. Sąd argumentował, że w orzeczeniu z dnia 19 czerwca 2009 roku w sprawie V CSK 485/08 (Legalis, nr 158859) Sąd Najwyższy wskazał, że w wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody, poszkodowanemu należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków. Roszczenie z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1958 r., I CR 547/58, OSNCK 1959, nr 2, poz. 59). Podniósł również, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału, tj. wydania orzeczenia. Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 k.r.o. i art. 42

k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi.

Sąd Rejonowy wskazał, że R. S. dokonał zbycia z majątku wspólnego środków pieniężnych w wysokości 66.457 zł, przelewając je na konto firmy (...), pośrednika firmy bet-at-home, zajmującej się hazardem i zakładami bukmacherskimi. Sąd przyjął, że ta kwota została przez niego roztrwoniona w sposób bezprawny, bez wiedzy małżonki, na cel niestanowiący zaspokojenia potrzeb rodziny. W konsekwencji, uczestniczce należne było odszkodowanie stanowiące połowę wskazanej kwoty, a więc 33.228,50 zł.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w przeciwieństwie do uczestniczki, wnioskodawcy nie udało się udowodnić, by gromadzone przez jego żonę B. S. środki pieniężne były bezprawnie zbywane czy trwonione. Środki te zostały przeznaczone na zaspokojenie potrzeb rodziny, tj. wszelkich drobnych wydatków, np. żywieniowych czy lekarskich. Mając na uwadze zasadę, że sąd w postępowaniu o podział majątku wspólnego bierze pod uwagę jedynie składniki istniejące w chwili dokonywania podziału, pominięto w orzeczeniu pobierane przez uczestniczkę wynagrodzenie w trakcie wspólności ustawowej.

Łączna wartość składników majątku wspólnego objętych podziałem wyniosła 37.020,11 zł, a zatem wartość udziału każdego z małżonków – 18.510,05 zł. Uczestniczce przyznane zostały składniki o wartości 36.111,59 zł, a wnioskodawcy – o wartości 908,52 zł. Zatem na rzecz wnioskodawcy powinna być zasądzona od uczestniczki spłata w wysokości 17.601,53 zł. Zważywszy jednak na należne uczestniczce odszkodowanie w wysokości 33.228,50 zł, Sąd I instancji dokonał potrącenia i zasądził na jej rzecz od wnioskodawcy spłatę w wysokości 15.626,97 zł.

W oparciu o art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 46 k.r.o. Sąd Rejonowy oznaczył termin płatności na rok od uprawomocnienia się postanowienia uwzględniając, że uzyskanie środków na spłatę przez wnioskodawcę będzie wymagało czasu. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę wysokość zarobków wnioskodawcy, jest to wystarczający okres na zgromadzenie powyższej kwoty. Sąd zastrzegł również obowiązek zapłaty odsetek ustawowych w razie uchybienia terminowi płatności.

W oparciu o przepis art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku Sąd Rejonowy nakazał pobrać zarówno od wnioskodawcy, jak i uczestniczki kwotę 25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W pozostałym zakresie Sąd nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., pozostawiając wnioskodawcę i uczestniczkę przy poniesionych kosztach postępowania, związanych ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że skoro majątek wspólny wynosi 37.020,11 zł to powinna być zasądzona po równo kwota po 18.500,05 zł, a tymczasem Sąd przyznał uczestniczce 36.111,50 zł, a apelującemu 908,52 zł. Apelujący wskazał, że kwota 15.626,97 zł wynika ze źle obliczonego przelewu na rzecz D., bowiem Sąd nie uwzględnił, że kwota 27.000 zł była kilkakrotnie wpłacana i wypłacana w różnych kwotach, a Sąd uwzględnił tylko wypłaty. Apelujący argumentował, że w tej kwocie znajdowały się pieniądze z akcji wniesione przed zawarciem związku małżeńskiego w kwocie 13.269,15 zł oraz kwota 5.000 zł wniesiona przed zawarciem związku małżeńskiego. Skarżący podniósł, że nigdy nie miał dostępu do wynagrodzenia uczestniczki, która na zakupy wydawała 100-200 zł miesięcznie, zaś koszty utrzymania domu ponosił skarżący. Skarżący wywodził, że z tego tytułu należy mu się odszkodowanie w kwocie 33.500 zł. Skarżący wniósł o rozliczenie rat kredytowych spłaconych od dnia rozdzielnności majątkowej do dnia 31 października 2017 roku (27 miesięcy x 600 zł = 16.200 zł : 2 = 8.100 zł). Apelujący wskazał, że zgadza się na przyznanie uczestniczce mieszkania, ale wówczas powinna być ona zobowiązana do przejęcia całości kredytu, albo powinna być rozliczona wartość nieruchomości 135.000 zł : 2 = 67.500 zł.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenie, poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 55.100 zł (18.500 zł – 5.000 zł + 33.500 zł + 8.100 zł).

W piśmie z dnia 16 stycznia 2018 roku apelujący wniósł o sprawdzenie, czy rodzice uczestniczki posiadają konta bankowe, czy na tych kontach pojawiły się zwiększone ilościowo operacje wpłat (od daty zawarcia pomiędzy stronami związku małżeńskiego), a także o sprawdzenie konta uczestniczki w kasie zapomogowo – pożyczkowej w Zakładzie Produkcji (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 czerwca 2018 roku wnioskodawca popierając apelację oświadczył, że wiedział o okolicznościach uzasadniających złożony wniosek dowodowy już w toku postępowania przed Sądem I instancji, ale tak kwestia mu umknęła.

Uczestniczka wniosła o oddalenie złożonego wniosku dowodowego jako spóźnionego, oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna.

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się bowiem wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej orzeczenia, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Stosując zatem dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne:

Z konta nr (...) wnioskodawca dokonał następujących przelewów:

- 1.000 zł - w dniu 2 czerwca 2015 roku;
- 1.000 zł - w dniu 19 czerwca 2015 roku;
- 1.000 zł - w dniu 13 lipca 2015 roku;

natomiast z konta nr (...) dokonał następujących przelewów kwot na rachunek firmy (...):

- 400 zł i 1.000 zł - w dniu 10 listopada 2014 roku;
- 1.000 zł - w dniu 11 listopada 2014 roku;
- 1.000 zł - w dniu 14 lipca 2015 roku.

(wyciągi z rachunków – k. 206-213 odwrót, płyta CD – k. 170)

Na dzień 7 sierpnia 2015 roku w Zakładzie Produkcji (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie była prowadzona kasa zapomogowo – pożyczkowa, zatem uczestniczka nie posiada jakichkolwiek zgromadzonych środków pieniężnych.

(pismo – k. 446)

W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji uznaje za prawidłowe i przyjmuje za podstawę także swojego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a ich ponowne przytaczanie w tym miejscu uznaje za zbędne.

Ustalenia te mają oparcie w materiale dowodowym, ocenionym przez Sąd pierwszej instancji w granicach przysługującej mu swobody, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Przypomnieć należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje wyłącznie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) przeprowadzonych w sprawie dowodów, która to ocena jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Oceniając zaś wiarygodność, sąd decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (tak m.in. orz. Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95 i z dnia 10 czerwca 1999 r. sygn. akt II UKN 685/98).

W złożonej apelacji apelujący kwestionuje dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i wiarygodność dowodów.

Należy podkreślić, że prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy m.in. w orz. z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 4/98, z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 17/00, z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku o sygn. akt I ACA 1395/15 z dnia 11 marca 2016 r.). Dla skuteczności takiego zarzutu konieczne jest zatem wykazanie

wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. Samo zaś zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z uchybieniem wynikającym zeń regułom, a prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu i podania, w czym skarżący upatruje jego wadliwą ocenę.

Sąd Okręgowy nie podziela zatem zarzutów apelacji ogólnie wskazujących na naruszenie powyższych zasad w odniesieniu do bliżej niesprecyzowanego „materiału dowodowego”, gdyż zarzuty te nie spełniały powyższych warunków.

Sąd Okręgowy nie zgadza się natomiast z przyjętą przez Sąd Rejonowy wartością spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Mianowicie Sąd Rejonowy za podstawę rozliczeń przyjął wartość mieszkania, z uwzględnieniem obciążenia hipotecznego z tytułu niespłaconego kredytu.

Na wstępie należy wskazać, że stosownie do treści art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c., obowiązkiem sądu w sprawie o podział majątku wspólnego jest ustalenie składu i wartości majątku podlegającego podziałowi, przy czym sądowy dział obejmuje składniki należące do tego majątku w czasie ustania wspólności ustawowej i nadal w nim obecne w czasie orzekania o podziale (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1979 r., III CRN 137/79, OSNCP 1980, Nr 2, poz. 33, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990, nr 4 - 5, poz. 60 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1994 r., III CZP 41/94, Biul. SN 1994, nr 5, s. 22).

W orzecznictwie ugruntowany jest także pogląd, że sąd może dzielić jedynie tylko aktywa, w rozpoznawanej sprawie - spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, a więc ograniczone prawo rzeczowe o określonej wartości rynkowej; nie może natomiast dokonywać podziału lub rozliczenia nie spłaconych jeszcze długów, obciążających nadal - mimo ustania ustawowej wspólności majątkowej - oboje małżonków na skutek czynności prawnych podjętych przez nich w czasie trwania wspólności.

Podkreślić trzeba, że wartością rynkową nieruchomości jest najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy przyjęciu, że strony umowy były od siebie niezależne, nie działały w sytuacji przymusowej oraz miały stanowczy zamiar zawarcia umowy, a nadto upłynął czas niezbędny do wyeksponowania nieruchomości na rynku i do wynegocjowania warunków umowy. Hipoteka umowna jest natomiast ograniczonym prawem rzeczowym, którego celem jest zabezpieczenie oznaczonej wierzytelności wynikającej z określonego stosunku prawnego. Funkcja zabezpieczająca hipoteki polega na możliwości dochodzenia przez wierzyciela hipotecznego zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości (art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 790). Zaspokojenie wierzyciela hipotecznego z nieruchomości następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, chyba że z nieruchomości dłużnika jest prowadzona egzekucja przez administracyjny organ egzekucyjny (art. 75 u.k.w.h.).

W praktyce obrotu nieruchomościami, obciążenie hipoteką nie ma wpływu na wartość rynkową nieruchomości, lecz na sposób rozliczenia - między stronami umowy przenoszącej własność - ceny jej nabycia, odzwierciedlającej wartość rynkową. Nabycie nieruchomości obciążonej hipoteką za zapłatą na rzecz jej zbywcy pełnej ceny odpowiadającej jej wartości rynkowej przy utrzymującym się obciążeniu hipotecznym, jest związane z niebezpieczeństwem przejęcia - bez stosownego ekwiwalentu - odpowiedzialności nabywcy za dług zabezpieczony hipoteką, ponieważ nabywca nieruchomości, nie będący dłużnikiem osobistym wierzyciela hipotecznego, musi liczyć się z obowiązkiem znoszenia ewentualnej egzekucji wierzytelności z jego nieruchomości. Stąd też powszechna jest praktyka, w której nabywca przekazuje - za zgodą zbywcy - określoną część ceny nabycia bezpośrednio wierzycielowi hipotecznemu (zwykle bankowi) celem zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką (zazwyczaj kredytowej), skutkującego wygaśnięciem hipoteki i jej wykreśleniem z księgi wieczystej za zgodą wierzyciela.

Powyższe oznacza, że sam fakt obciążenia hipoteką nie wpływa jednak na obniżenie wartości rynkowej sprzedawanej nieruchomości. Obciążenie hipoteką nie ma także wpływu na obniżenie wartości rynkowej nieruchomości sprzedawanej egzekucyjnie, ponieważ z chwilą przysądzenia własności nieruchomości na rzecz nabywcy licytacyjnego, hipoteka wygasa, a w jej miejsce powstaje uprawnienie wierzyciela hipotecznego do zaspokojenia z sumy uzyskanej z egzekucji.

W orzecznictwie powstało więc zagadnienie, czy okoliczność, że prawo do lokalu mieszkalnego obciążone hipoteką stanowi składnik majątku wspólnego byłych małżonków podlegającego podziałowi sądowemu, wpływa na odmienny sposób ustalenia wartości rynkowej tego prawa w postępowaniu działowym.

Problematyka ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 54/16 (LEX nr 2261747) uznał, że hipoteka obciążająca nieruchomość byłych małżonków będących zarówno dłużnikami osobistymi, jak i dłużnikami rzeczowymi banku (do chwili podziału) nie ma wpływu na wartość rynkową nieruchomości, przyjmowaną przez sąd za podstawę ustalenia wysokości spłaty lub dopłaty należnej drugiemu małżonkowi, który nie otrzymuje nieruchomości lub prawa do lokalu. Podział majątku wspólnego, w tym przyznanie prawa do lokalu jednemu z małżonków, nie rzutuje bowiem w jakikolwiek sposób na utrzymywanie się solidarnego i osobistego zobowiązania obojga małżonków do spłaty kredytu także po dokonaniu podziału majątku wspólnego. Zobowiązanie kredytowe obciąża nadal osobiście oboje małżonków jako zobowiązanie solidarne z tytułu kredytu zabezpieczonego hipoteką. Zdarzeniem przysłym i niepewnym jest decyzja wierzyciela hipotecznego, wyłącznie uprawnionego do wyboru sposobu zaspokojenia roszczenia o spłatę kredytu, do którego z dłużników solidarnych kierować egzekucję i czy sięgać, przy istnieniu łatwiejszych i bardziej efektywnych środków egzekucji, do hipoteki. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej postanowieniu powstaje zasadnicza kwestia, czy tego rodzaju antycypacja leży w ogóle w zakresie kognicji sądu działowego, który dokonuje jedynie podziału istniejących w dacie podziału aktywów i decyduje wyłącznie o rozliczeniu tych wspólnych długów byłych małżonków, które zostały spłacone przez każdego z nich w okresie między ustaniem wspólności ustawowej i podziałem majątku wspólnego. W chwili decydowania o podziale majątku i wysokości stosownej spłaty czyli praktycznie w dniu zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia z tym przedmiocie, sąd nie dysponuje żadnymi danymi ani przesłankami umożliwiającymi zajęcie stanowiska co do tego, jak będzie przebiegać w przyszłości spłata niewymagalnego jeszcze i rozłożonego na lata kredytu obciążającego oboje małżonków jako dłużników osobistych. W ocenie Sądu Najwyższego, z którą w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, w sytuacji, gdy oboje małżonkowie (byli małżonkowie) pozostają nadal - po ustaniu wspólności ustawowej - dłużnikami osobistymi banku, odpowiedzialnymi solidarnie za spłatę zobowiązania kredytowego zabezpieczonego hipoteką obciążającą spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, sąd - określając wartość tego składnika majątkowego podlegającego podziałowi - bierze pod uwagę jego wartość rynkową bez uwzględnienia obciążenia hipotecznego.

W tym miejscu należy podkreślić, że zgodnie z art. 567 § 3 k.p.c., do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym (w zakresie dotyczącym tego, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi), stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. W postępowaniu działowym sąd rozstrzyga o długach związanych z majątkiem wspólnym i ciążących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach, jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jedno z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 174, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1976 r., III CRN 83/76, OSPiKA 1977, z. 9, poz. 157, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1978 r., III CRN 194/78, OSNCP 1979, Nr 11, poz. 207; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1984 r., III CRN 111/84, GP 1985, nr 8). Jeśli dług zaciągnięty przez jedno z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej został zużyty na majątek wspólny i spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności a podziałem majątku wspólnego, to tak spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie o zwrot nakładów na rzecz tego małżonka, który dokonał zapłaty. Roszczenie takie podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 i 46 k.r.o. Tego

rodzaju rozliczeń, dotyczących długów spłaconych do dnia prawomocnego podziału majątku, dotyczy art. 618 § 3 k.p.c. Nie znajduje on natomiast zastosowania w przypadku spłaty po podziale majątku przez jednego z małżonków - długu ciężącego nadal na obojgu małżonkach jako dłużnikach solidarnych. Mimo bowiem ustania wspólności ustawowej, małżonkowie pozostają nadal dłużnikami osobistymi, a ich sytuację regulują przepisy kodeksu cywilnego o zobowiązanych solidarnych. Każdy z nich odpowiada wobec banku za spłatę kredytu w całości, zaś względem siebie, w stosunku do udziału w majątku wspólnym, a więc z reguły w częściach równych.

Decydując się na sądowy podział majątku wspólnego, małżonkowie muszą liczyć się z konsekwencjami regulacji tego postępowania przez obowiązujące normy prawa materialnego i procesowego.

Zatem do rozliczenia winna być wzięta wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w wysokości 135.000 zł. Wartość ta nie była sporna pomiędzy stronami (k. 4 i k. 136 odwrot).

Wnioskodawca w złożonej apelacji domagał się rozliczenia rat kredytowych spłaconych przez niego od daty rozdzielności majątkowej do dnia 31 października 2017 roku (k. 351).

Tymczasem na rozprawie w dniu 15 września 2017 roku wnioskodawca oświadczył, że nie wnosi o rozliczenie nakładu związanego ze spłatą kredytu od momentu ustania wspólności majątkowej (e-protokół: 00:30:08 oraz k. 308 odwrot). Na rozprawie tej strony zgodnie nie wnosiły o rozliczenie nakładów dokonanych z majątków osobistych na majątek wspólny (e-protokół (...):35:28 oraz k. 309).

W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę – w granicach apelacji, jednak punktem wyjścia są dla niego skonkretyzowane już wcześniej żądania oraz twierdzenia obronne stron. Strony w postępowaniu apelacyjnym mogą podejmować akty dyspozycyjne takie jak cofnięcie lub ograniczenie powództwa, a także uznanie pozwu i zawarcie ugód, w takich sytuacjach dochodzi bowiem do ograniczenia zakresu kognicji sądu drugiej instancji w stosunku do tego, co było przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, stąd też uwzględnienie wymienionych czynności nie koliduje z charakterem postępowania apelacyjnego.

Inaczej wygląda kwestia rozszerzania żądania pozwu czy też występowanie z nowymi roszczeniami. Kluczowy w tym zakresie art. 383 zd. 1 k.p.c. wprowadza bowiem jako zasadę to, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jest to możliwe wyjątkowo, mianowicie jedynie w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu (niejako zmiana surogacyjna, gdyż strona powodowa – w związku ze zmianą okoliczności – nie żąda czegoś, co nie było objęte przedmiotem sporu w pierwszej instancji, ale żąda wartości pierwotnego przedmiotu sporu lub innego nawet przedmiotu, przy niezmienionej podstawie faktycznej), a nadto w sprawach o świadczenie powtarzające się można rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (np. alimenty, renta, czynsz) – art. 383 zd 2 k.p.c. Ustawodawca w ten sposób wyznaczył zatem stosunkowo wąski zakres dopuszczalności zmiany powództwa. Tym samym rzeczony przepis, z racji tego że posługuje się on określonym zakazem procesowym, podlega ścisłej wykładni. Wyrazem tego jest utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego, który na tą kwestię zapatruje się w jednolity sposób. Przykładowo w wyroku z dnia 19 listopada 1998 roku (III CKN 32/98, LexPolonica Nr 333710), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przytoczenie w apelacji przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi – niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym – zmianę powództwa. Z kolei w wyroku z dnia 25 lipca 2000 roku (III CKN 821/2000, niepubl.) wskazał, że rozszerzenie żądania pozwu w aspekcie podstawy faktycznej oznacza przytoczenie nowych okoliczności faktycznych, które decydują o zmianie kwalifikacji prawnej roszczenia. Natomiast w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 czerwca 2005 roku (III CZP 23/2005, LexPolonica Nr 380382) Sąd Najwyższy zaznaczył, że za niedopuszczalnością zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym przemawia zasada równości stron, wypływająca z konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), przy czym ta zasada ma szczególne znaczenie w procesie cywilnym, w którym występują dwie przeciwstawne strony. Muszą one mieć równe prawa procesowe i zagwarantowaną jednakową możliwość obrony swych praw, a więc zgłaszania żądań i wniosków, przedstawiania twierdzeń i dowodów oraz korzystania za środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia. W innym orzeczeniu ujęto to jeszcze bardziej dobitnie stwierdzając, że

dopuszczenie do zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym niezgodnie z art. 383 k.p.c. po zamknięciu rozprawy i bez umożliwienia drugiej stronie podjęcia obrony jej praw powoduje nieważność postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 175/00, OSNP Nr 18/2002 poz. 427). Potwierdzenie tego można też znaleźć w postanowieniu z dnia 7 czerwca 2013 roku (I CSK 641/12, LEX Nr 1360163), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu apelacyjnym nie można, oprócz nie wchodzących w sprawę w rachubę wyjątków określonych w art. 383 k.p.c. zdanie drugie, rozszerzyć żądania ani występować z nowymi roszczeniami. Wystąpienie więc przez powoda z roszczeniem odszkodowawczym w apelacji nie może przynieść pożądanego przez niego skutku. Niedopuszczalne rozszerzenie żądania pozwu w postępowaniu apelacyjnym nie wpływa na zakres przedmiotu sprawy i to także nawet po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, chyba że przed tym sądem nastąpi kolejna zmiana powództwa. Określenie zakresu postępowania apelacyjnego adekwatne do przedmiotu rozpoznania i przedmiotu orzeczenia pierwszoinstancyjnego stanowi realizację zasad dyspozycyjności i zakazu orzekania ponad żądanie oraz jej dopuszczalności tylko od wyroku, a niedopuszczalności tego środka odwoławczego od braku rozstrzygnięcia w tym wyroku. Analizowane unormowanie jest przy tym o tyle doniosłe, że pociąga za sobą określone reperkusje. W orzecznictwie sądowym brak jest jednoznacznego stanowiska w kwestii konsekwencji procesowych naruszenia tego zakazu, a mianowicie czy apelacja zawierająca nowe roszczenia powinna podlegać oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. czy też odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. Na przykład w wyroku z dnia 19 listopada 1998 roku (III CKN 32/98, OSNC Nr 5/1999 poz. 96) oraz w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2001 roku (I PZ 22/01, OSNP Nr 10/2003 poz. 255) Sąd Najwyższy uznał, iż w razie dokonania w postępowaniu apelacyjnym zmiany powództwa to apelacja zawierająca taką zmianę powinna być oddalona. W uzasadnieniu w/w postanowienia wyrażono przy tym pogląd, zgodnie z którym „niedopuszczalna zmiana w postępowaniu apelacyjnym (art. 383 k.p.c.) nie czyni apelacji niedopuszczalnej”. Ocena zmiany (pod kątem jej dopuszczalności) ma miejsce w zakresie merytorycznego rozpoznania apelacji, wpływa na możliwość jej uwzględnienia, nie może natomiast doprowadzić do jej odrzucenia. Identycznie w tej kwestii zapatruje się również większość doktryny, wychodząc z założenia, że nazbyt szerokie ujęcie ram przedmiotowych środka odwoławczego wyrażające się zmianą powództwa, nie dyskwalifikuje automatycznie apelacji jako takiej z przyczyn formalnych (tak m.in. T. E. w monografii „Apelacja w postępowaniu cywilnym”). Z kolei w postanowieniach z dnia 30 sierpnia 2000 roku (V CKN 1046/00) i z dnia 17 czerwca 1999 roku (I PZ 24/99, OSNP Nr 21/2000 poz. 791) Sąd Najwyższy przyjął, że zgłoszenie w postępowaniu odwoławczym nowego roszczenia powinno w świetle art. 383 k.p.c. skutkować odrzuceniem apelacji.

Skoro więc wnioskodawca nie żądał rozliczenia spłaconych rat kredytowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to takiego żądania nie może zgłosić na etapie postępowania apelacyjnego.

W niniejszej sprawie wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, że uczestniczka bezprawnie zbywała bądź też trwoniła otrzymywane w trakcie trwania wspólności majątkowej wynagrodzenie za pracę. Słusznie stwierdził Sąd I instancji, że w sprawie o podział majątku sąd bierze pod uwagę jedynie składniki istniejące w chwili dokonywania podziału, co skutkowało pominięciem pobieranego przez uczestniczkę w trakcie wspólności ustawowej wynagrodzenia za pracę.

Podkreślić trzeba, że zasadą postępowania cywilnego jest kontradyktoryjność, co wynika jasno z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W zasadzie tylko na stronach spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego i - w konsekwencji - wynik całego postępowania. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strona nie może liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu jej twierdzeń. Działanie sądu z urzędu może mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami sprawy, zwłaszcza nierównowagą procesową stron, które w niniejszej sprawie nie zachodziły. Wnioskodawca nie przedstawił zaś takich dowodów, które dyskwalifikowałyby trafność ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, poprzestając na głośnych twierdzeniach.

Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu pozwalającego na dokonanie odmiennej oceny materiału dowodowego.

Ponownie należy podkreślić, że Sąd w sprawie o podział majątku nie dzieli długów, a jedynie aktywa, zatem nie było możliwe dokonanie podziału niespłaconego kredytu.

W związku z powyższym łączna wartość składników majątku wspólnego objętych podziałem wyniosła 149.625,71 zł, a zatem wartość udziału każdego z małżonków – 74.812,85 zł. Uczestniczce przyznane zostały składniki o wartości 148.717,19 zł, a wnioskodawcy – o wartości 908,52 zł. Zatem na rzecz wnioskodawcy powinna być zasądzona od uczestniczki spłata w wysokości 74.358,59 zł, a od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki 454,26 zł. Tak więc uczestniczka powinna zapłacić na rzecz wnioskodawcy kwotę 73.904,33 zł. Zważywszy jednak na należne uczestnicze odszkodowanie w wysokości 33.228,50 zł, po dokonaniu potrącenia uczestniczka powinna tytułem spłaty zapłacić na rzecz wnioskodawcy kwotę 40.675,83 zł.

W oparciu o art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 46 k.r.o. Sąd Okręgowy oznaczył termin płatności do dnia 31 grudnia 2018 roku, uznając, że w tym czasie uczestniczka będzie w stanie zgromadzić stosowną kwotę na spłatę wnioskodawcy.

Należy dodać, że Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa poświadczenia nieprawdy w sporządzonym przez pracodawcę uczestniczki zaświadczeniu, a także do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przez uczestniczkę przestępstwa polegającego na składaniu fałszywych zeznań w różnych toczących się z udziałem stron postępowaniach sądowych. Sąd Okręgowy nie dysponuje bowiem żadnymi dowodami pozwalającymi na dokonanie takiej oceny. Sama zaś subiektywna ocena wnioskodawcy, że wystawione zaświadczenie jest nieprawdziwe oraz że uczestniczka składała w różnych postępowaniach fałszywe zeznania nie może być podstawą do złożenia przez Sąd zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Wobec powyższego, nie znajdując podstawy do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie dalszym, aniżeli odmienne ustalenie samej tylko wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu stanowiącego majątek wspólny, skutkujące odmiennym rozliczeniem stron, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie, o czym orzekł w punkcie I. sentencji, w pozostałym zakresie oddalając apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzekł w punkcie II. sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. sentencji postanowienia, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., w myśl którego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przyjmując, że zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka postępowania w tym samym stopniu zainteresowani byli rozstrzygnięciem sporu związanego z podziałem majątku wspólnego, Sąd Odwoławczy uznał, że brak było podstaw do odstąpienia od wyrażonej w tym przepisie podstawowej reguły orzekania w przedmiocie kosztów postępowania. Należy przy tym podkreślić, że w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że w tzw. sprawach działowych (tj. o dział spadku, podział majątku wspólnego, zniesienie współwłasności) z reguły nie występuje pomiędzy zainteresowanymi sprzeczność interesów, gdyż jego wynik prowadzi zgodnie z interesem uczestników do wyjścia ze wspólności składników majątkowych i uregulowania wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/11; z dnia 6 czerwca 2012 r., IV CZ 13/12; z dnia 9 maja 2013 r., II CZ 28/13 oraz z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13).